

Wielce Szanowny Laureacie!
Wysoka i Szacowna Rado Miasta Puławy!
Panie Wojewodo! Panie Starosto! Panie Prezydencie!
Mesdames et Messieurs!
Ladies and Gentelmen!
Uważamyje Gaspada!
Panie i Panowie zgromadzeni na dzisiejszej uroczystości!

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sylwetki i działalności człowieka wielkiego wsparcia duchowego i materialnego dla rozwoju naszego miasta, człowieka o wielkim wkładzie dla promocji i sławy naszego grodu, któremu dziś przekazemy Honorowe Obywatelstwo Miasta Puławy i dołączymy Jego nazwisko do grona osób w Księdze Grodu. Będzie to potwierdzeniem dowodu sympatii i wdzięczności za wszystko to, co czynił i czyni na rzecz Puław i jego mieszkańców, wdzięczności za Jego godną, serdeczną i pełną miłości więź.

To, że dzisiaj honorujemy Pana Etienne Grzesiaka nie jest dziełem przypadku, wrósł on bowiem w dzieje ostatnich 15 lat naszego miasta nie tylko w sposób symboliczny, ale mocny i trwały poprzez Jego przywiązanie do Polski, a w szczególności do Puław, przez Jego misję pielęgnowania kontaktów z Polakami, Jego wolę niesienia pomocy rodakom już w 1990 r. tuż po uzyskaniu przez Polskę suwerenności.

Szanowni Państwo!

Wszystko zaczęło się tam – w Douai we Francji, gdzie urodził się Etienne Grzesiak – nasz rodak z dziada pradziada. Było to 25 sierpnia 1929 r. Tam – w Douai – chodził do szkół, zdobywał zawód, został architektem. Rósł w polskiej rodzinie, która pielęgnowała polskie zwyczaje, tradycję, miłość do kraju rodaków i przodków. To ukształtowało Jego charakter i Jego stosunek do ludzi i świata.

Od 1951 r. pracował przez 37 lat w dyrekcji kopalń północnej Francji. Tam pełnił zawód kreślarza i architekta. Projektował domy mieszkalne w osiedlach dla zespołów pracowników kopalni, budynki użyteczności publicznej, biura i szpitale oraz elektrownię. Od 1984 r. pełni funkcję honorowego prezesa grupy Polonia Douai, a od 2001 r. do dzisiaj jest też prezesem stowarzyszenia PACT, które zajmuje się zdobywaniem środków i budowaniem mieszkań socjalnych dla ubogich.

Zawsze czynny, o temperamencie działacza i z duchem społecznika już w 1971 r. został wybrany radnym miasta Douai i był nim do 1995 r. W marcu 1995 r. mer Douai powołał Go na wicemera ds. budownictwa miasta Douai. Funkcję tę pełnił do 2001 r., gdyż – jak sam powiedział – „We Francji można służyć do 70 roku życia, a później jest renta”.

Ale tak naprawdę nigdy nie przestał służyć tam we Francji, ani tu na rzecz polskich Puław na Lubelszczyźnie. Współpraca z miastem Douai to bezsprzecznie Jego zasługa, Jego inicjatywa i wsparcie. Polskie korzenie pana Etienne Grzesiaka, wola niesienia pomocy, miłość do polskiej ojczyzny spowodowały, że był motorem – sercem i mózgiem – nawiązanej w 1990 r. współpracy Puław z Douai. Skromny, nie narzucający się swoją postawą czuwał, żeby nie przerwać łańcucha kontaktów, które przyniosły pożytek naszemu miastu. A miasto nasze w początkach samorządności potrzebowało pomocy. Uzyskało ją dzięki tej współpracy. Otrzymaliśmy bardzo wiele cennych dokumentów i materiałów informacyjnych pomagających nam - ówczesnym radnym i pierwszemu zarządowi miasta - tworzyć nowe akty prawne, zarządzenia, przepisy dotyczące gospodarowania miastem.

Kilku pracowników urzędu miasta i zakładów komunalnych z Puław wyjechało na staże do Douai, by zdobyć potrzebną do zarządzania miastem wiedzę. Tu, w Puławach, w wyniku współpracy, za którą stał Etienne Grzesiak, zorganizowano pierwsze targi, na których spotkali się twórcy i usługodawcy z Polski i Ukrainy. I tak właśnie, m.in. z inicjatywy Francuzów, tworzyliśmy pierwsze pomosty ze współbraćmi zza wschodniej granicy. Następnie, wielu lubelskich przedsiębiorców mogło wystawić swoje towary, usługi i dorobek podczas wielkich targów w Douai.

Przez te lata przez Douai przewinęło się mnóstwo ludzi kultury z Puław, a przez Puławy ludzi z Douai. Dzięki nim podziwialiśmy dzieła sztuki - obrazy, fotografie, słuchaliśmy muzyki, śpiewu i zachwycaliśmy się tańcami. To Etienne Grzesiak wspierał pomysły na regularne spotkania młodzieży szkolnej, zespołów sportowych, osób i towarzystw prezentujących różne zainteresowania. Były okazje do ścisłej współpracy szpitali (nasze pielęgniarki wyjeżdżały na wakacyjne staże do Douai, a nie doinwestowany szpital w Puławach otrzymywał pożądane wielce w latach 90. wyposażenie). Były okazje do ścisłej współpracy szkół puławskich, w których nauczany był język francuski.

Jednakże ważniejsze od zachwytów nad Jego działalnością materialną jest poczucie, że Etienne Grzesiak nie zapomniał o własnych korzeniach, że Jego miejscem na ziemi jest nie tylko Francja, ale i Polska. Taka postawa życiowa, zwłaszcza dla naszej młodzieży, może być wzorcem godnym do naśladowania.

Nie chciałabym nadużywać imienia Polski w tej laudacji, ale nawiązując do życia pana Etienne Grzesiaka chcę uczynić rachunek sumienia z naszego stosunku do Polski i przy tej okazji przypomnieć, że do nas należy przywrócenie blasku takim pojęciom jak Ojczyzna, miłość ojczyzny, patriotyzm... Etienne Grzesiak nam o tym przypomina.

Szanowny Laureacie!

Odczuwaliśmy ogromną potrzebę wyrażenia naszego podziwu i wdzięczności za promowanie Puław, za to, że poznawali się daleko od siebie mieszkający ludzie, że my mogliśmy się stać bardziej znani mieszkańcom Europy, że zbliżyliśmy się do siebie. To dzięki takim osobom jak Pan granice państw i międzyludzkie podziały zatracają swe ostre znaczenie i kontury.

Miejmy tę nadzieję, że ta wspaniała promocja miasta, którą Pan czyni przełoży się także na efekty ekonomiczne poprzez kontakty gospodarcze, szczególnie teraz w nowej rzeczywistości – po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Drogi Etienne Grzesiaku!

Przyznanie Panu mocą uchwały Rady Miasta Puławy tytułu Honorowego Obywatela naszego miasta niech pozostanie w Pana pamięci dowodem naszej wdzięczności i uznania. Puławy są i pozostaną dla Pana drugą małą ojczyzną.

Drogi i Szacowny Etienne – po polsku, Szczepanie – dziękujemy Ci za coroczne odwiedziny w naszym grodzie, za czas i siły jakie nam poświęcasz i życzymy Ci wielu lat zdrowia i pomyślności. Witaj na dobre i na złe w naszym – w Twoim mieście!